



Złamane

Seria: PODZIEMNY FRONT

CENA 10 zł
+ 3 zł
NA CENTRUM
ZDROWIA
DZIECKA 



Jest jesień 1943 roku. Niemcy hitlerowskie poniosły już wiele klęsk na froncie wschodnim, z których największą był pogrom armii Paulusa pod Stalingradem. Ludność okupowanych krajów Europy w czwartym roku wojny stawia nadal bohaterski opór najeźdźcy. Mszcząc się za poniesione klęski hitlerowcy potęgują terror, przeprowadzają masowe akcje wyniszczające, których ofiarą padają miliony niewinnych, kobiet i dzieci. Ze szczególną zaciekłością okupanci masakrują społeczeństwo polskie, ludność kraju, który pierwszy stawiał czoło hitlerowskiej agresji. Zagładzie uległy już setki wsi, zdziesiątkowano mieszkańców wielu miast, a przede wszystkim bohaterskiej Warszawy. Terror hitlerowski ma na celu nie tylko zdławienie ruchu oporu, przekształcenie Polaków w bezwolną niewolniczą masę, lecz także, jak to określił Himmler, biologiczne wyniszczenie Słowian, zmniejszenie ich liczby poprzez fizyczną zagładę o dwadzieścia — trzydzieści milionów, „aby przywrócić zagrożoną biologiczno-rasową równowagę”. Szaleńcze plany hitlerowskich zbrodniarzy realizowane początkowo skrycie, maskowane jako rzekome odwetowe i represyjne działania, stają się coraz bardziej jawne i oczywiste. Demaskują się przede wszystkim sami Niemcy, coraz bezwzględniej i powszechniej realizując eksterminację narodu polskiego, ale do ujawnienia rzeczywistej treści ich zamiarów przyczynia się także działalność wywiadowcza i uświadamiająca prowadzona przez podziemne organizacje niepodległościowe na czele z PPR, której zbrojnym ramieniem jest Gwardia Ludowa. Od dawna już dowództwo GL rozpoznało rzeczywiste cele wroga, od dawna też postanowiło przeciwstawić mu się zbrojnie, aby pohamować rozszalały terror i jednocześnie związać wojskowo część sił wroga.

Na terenie stolicy działa oddział bojowy GL, podporządkowany bezpośrednio warszawskiemu sztabowi GL, występujący w komunikatach i rozkazach początkowo pod kryptonimem M XIV. W nieustannej walce z okupantem, ścierając się z nim na ulicach Warszawy, w pobliskich lasach, wsiach i miasteczkach, tępiąc hitlerowców, ich sojuszników i konfidentów, niszcząc linie komunikacyjne i łączność wroga, ofiarnie krwawiąc na powstańczych barykadach i wreszcie wykonując specjalne zadanie w samodzielnej grupie spadochronowo-desantowej, oddział ten mimo ciężkich strat nieustannie się rozrasta i kończy szlak bojowy jako Batalion Szturmowy AL im. „Czwartaków”.

Akcja opowiadań zamieszczonych w niniejszej serii, których treść osnuta jest na wydarzeniach prawdziwych, dziejach akcji zbrojnych, dywersji i akcji wywiadowczych, przeprowadzanych przez M XIV, a potem „Czwartaków”, rozpoczyna się owej tragicznej i bohaterskiej zarazem warszawskiej jesieni 1943 roku. W opisywanych wydarzeniach występują fikcyjne postacie. W niejednej z nich jednak autorzy zawarli i przedstawili rysy charakterystyczne i prawdziwe rzeczywistych uczestników historycznych wydarzeń.

Zeszyty tej serii są do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu”



Z ROZKAZU STURMBANN-
FÜHRERA VON KNIPRODE
ROZPOCZĄĆ OPERACJĘ!

TAK JEST, PANIE
HAUPTSTURMFÜHRER.



ROZKLEJACIE DZIŚ ULOTKI.
OBIĘCAŁEŚ, ŻE MNIE
WEŹMIESZ.

MATKA MI NIGDY NIE
WYBACZY..., NO COŻ,
TRUDNO, CHODŹ.

PANIE, ŁAPANKA!
BĄDŹ PAN CZŁOWIEKIEM!

PRZECIEŻ WIEM, ŻE NIE
PROCESJA. U MNIE TŁOK
JAK NA KIERCELAKU.
ALE WŁĄŻ PAN!



NIESPOKOJNIE DZIŚ W MIĘŚCIE.
BOLEK WSIADŁ?

WSIADŁ. DO DRUGIEGO
WOZU.







TYM RAZEM
ZWIELISMY.

ALÉ „BOLEK”
WPADE...
CO JĄ MATCĘ
POWIEM?



JAK DZIŚ
POSZĘ POŁO-
WANIE?

BYŁO GORĄCO
FUCHS DOSTAŁ POŁBIE,
A JEDNEGO POSTRZE-
LILI.
„DOKTOR” WSCIEKŁY,
FUCHS TAKŻE.



TO TYŚ MNIE UDERZYŁ,
BANDYTO, KONIEC Z
TOBĄ!

SKĄD TE
WIADOMOŚCI?

WŁASNIE
STAMTĄD.



GESTAPO MA ROZPOCZĄĆ
SERIE MASOWYCH
EGZEKUCJI. ABY UDOWO-
DNIĆ BEZSENSOWNOŚĆ
TERRORU ZROBIMY
AKCJĘ NA KLUB POLICYJ-
NY W DAWNYM „BARZE
PODLASKIM.”



NIE WIDZĘ JAKOŚ
KLAUSA I FUCHSA.



MAJĄ DZIS MASĘ
ROBOTY NA PAWIAKU.
"DOKTOR" PRZEPROWA-
DZA OPERACJĘ.



TO TWOJA WINA...
ON PRZECIEŻ NIE MA
JESZCZE OSIEMNA-
STU LAT.
JA TEGO NIE PRZE-
ŻYJĘ...



MOŻE GO
WYŚLĄ DO
NIEMIEC?



FUCHS POSPIESZYŁ SIĘ,
GRZELAK ZLIKWIDO-
WANY, PRZEZ POMYŁ-
KĘ JEST NA LIŚCIE
ZAKŁADNIKÓW.



NIEWIELKA RÓŻNICA,
KILKA GODZIN WCZEŚ-
NIEJ, CZY PÓŹNIEJ...





NIECH PAN KAZE ŁĄCZYĆ Z CENTRALĄ.

MYSŁĘ, PANIE OBERGRUP-
PENFÜHRER, ŻE MOŻE
USPOKOI SIĘ JUŻ W TYM
PRZEKŁĘTYM MIEŚCIE.
OPERACJE,
KONTYNUUJEMY.

CICHO,
BERLIN NA
LINII!



KAZDA AKCJA
TO ŚMIERĆ „BOLKA”.
I CO JA MAM
ROBIĆ?





A TO CO?

ZWYKŁY ZŁOM
DLA WAS!

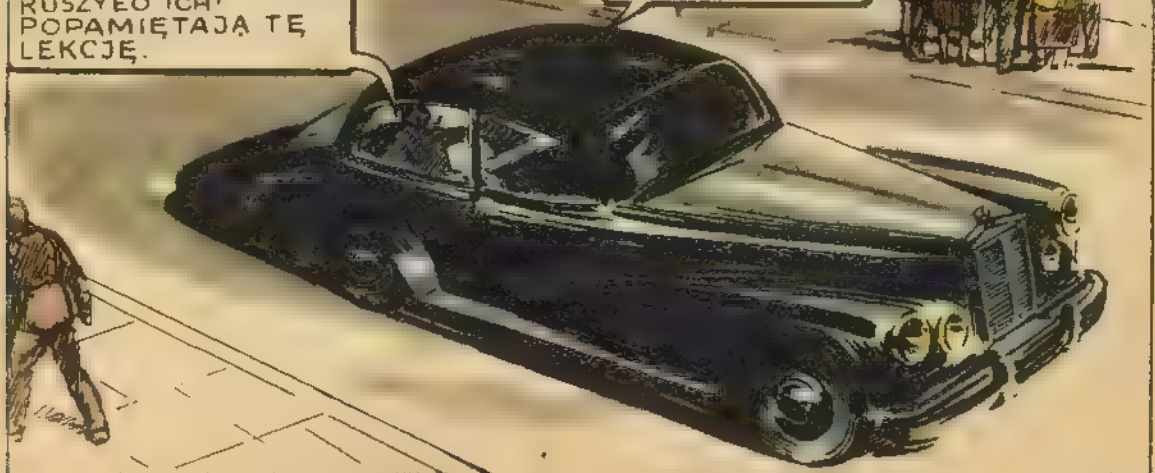


TY NIE MOZESZ IŚĆ!
NIE DLATEGO, ŻE CIĘ
KOCAM.
ALE MASZ PODWÓJNY
DEŁG WOBEC MATKI.

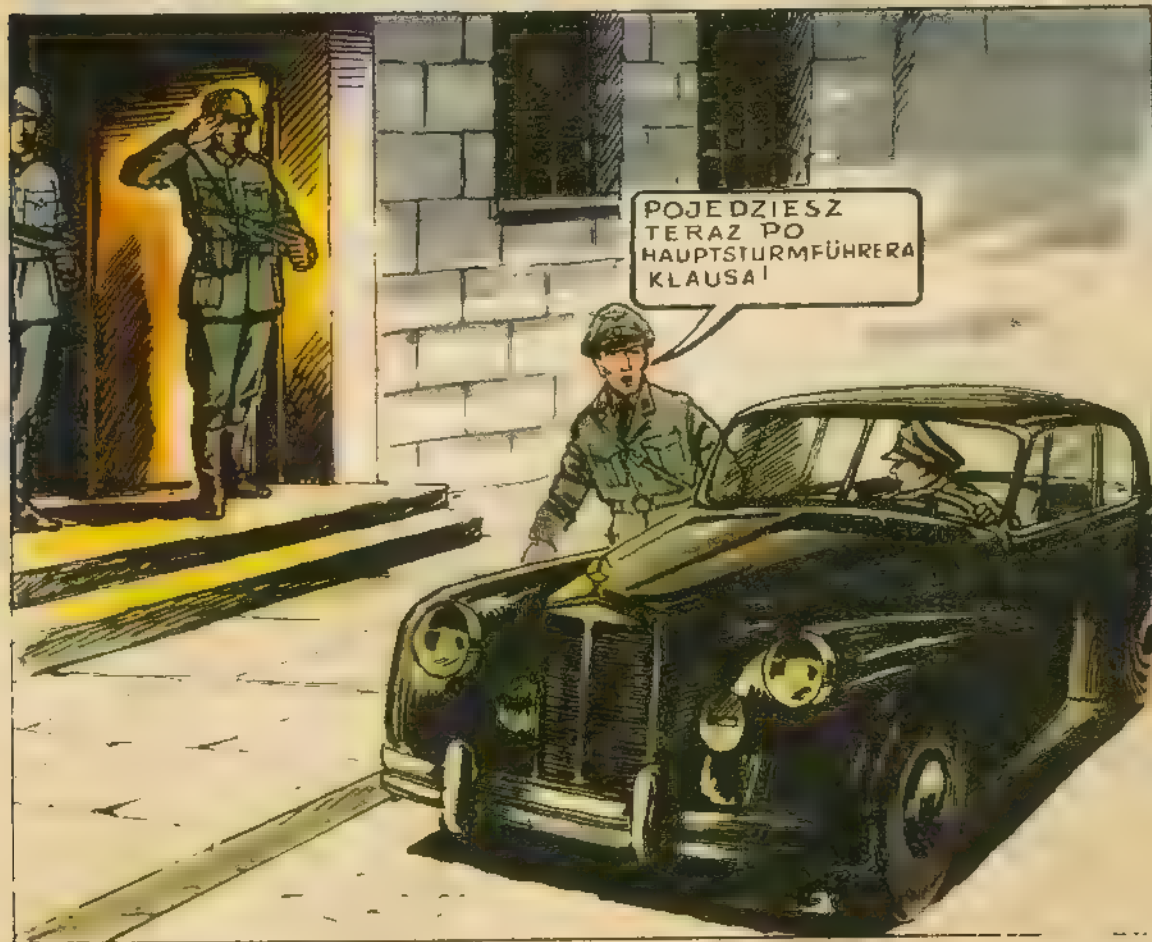
RÓB JAK
CI KAZE
SUMIENIE.



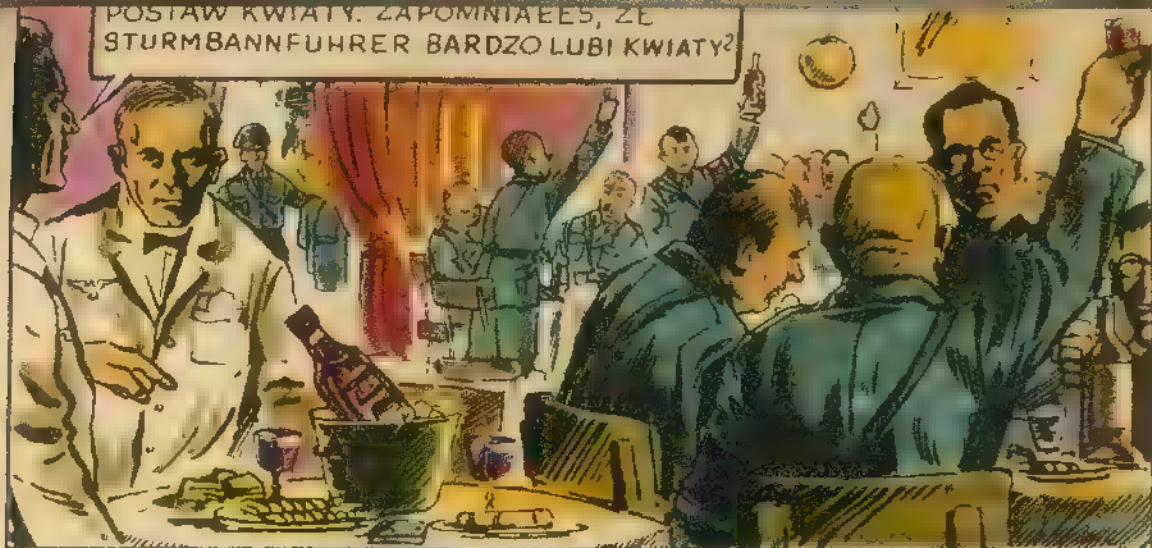
RUSZYŁO ICH!
POPAMIĘTAJĄ TĘ
LEKCJĘ.



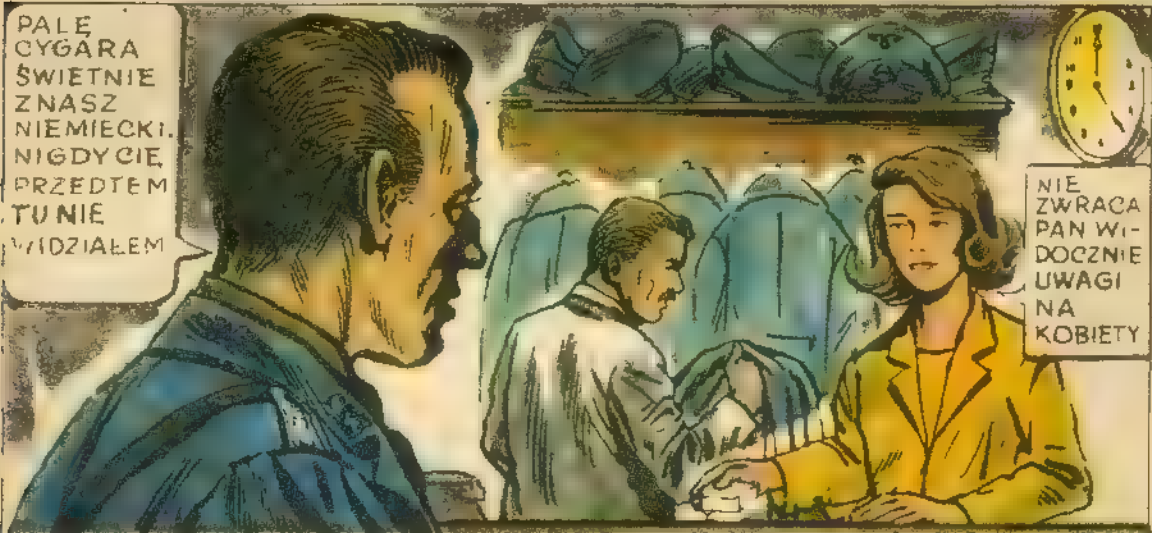




POSTAW KWATY. ZAPOMNIAŁES, ŻE
STURMBANNFUHRER BARDZO LUBI KWIATY?



PALE
CYGARA
ŚWIETNIE
ZNASZ
NIEMIECKI.
NIGDY CIĘ
PRZEDTEM
TU NIE
WIDZIAŁEM



NIE
ZWRACA
PAN WI-
DOCZNIE
UWAGI
NA
KOBIECY

NIE DZWONI JAKOS
PAŃSKA BABKA!
WYPIJ PAN COŚ
I ZMARTWIENIE
PRZEJDZIE

SKĄD PAN WIE, ŻE BABKA?
ALE ZGADE PAN.
TYLKO, ŻE JA NIE PIJĘ.





„ANTEK” DAJ MI SWÓJ
PŁASZCZ I WEŻ MOJĄ
KURTKE. BĘDZIE CI
WYGODNIEJ.

DZIEKUJĘ
„ZBYSZKU”.
TRUDNIEJ MNIE
BĘDZIE
ROZPOZNAĆ.



DO DIABŁA!
NIE WZIAŁEM
TEGO WYKAZU
DLA „DOKTORA”!

TEGO TEŻ
„DOKTOR” NIE
LUBI.
MOŻE PAN
POŚLAĆ
KIEROWCĘ.



SPOJRZ JESZCZE RAZ
NA SZKIC LOKALU.
Z SZATNI WEJŚCIE
PROSTO NA SALE.

PRZYSZEDŁ BY JUŻ
WRESZCIE... ALBO
PUŚCIĆ NAS DO DOMU.
JESZCZE TROCHE I
GODZINA POLICYJNA.



JESTEM CIEKAW KTO
TU SPRAWDZA PERSO-
NEL?

FRANKE JEST DOŚĆ
OSTROŻNY, TĘ MAŁĄ
MOŻEMY DODATKO-
WO SPRAWDZIĆ.

JA TO CHĘTNIE
ZROBIĘ.
STARANNIE I OSO-
BISCIE



SPÓŹNILI SIĘ,
ALE SĄ JUŻ.
TAK, JUŻ WYCHO-
DZĘ.

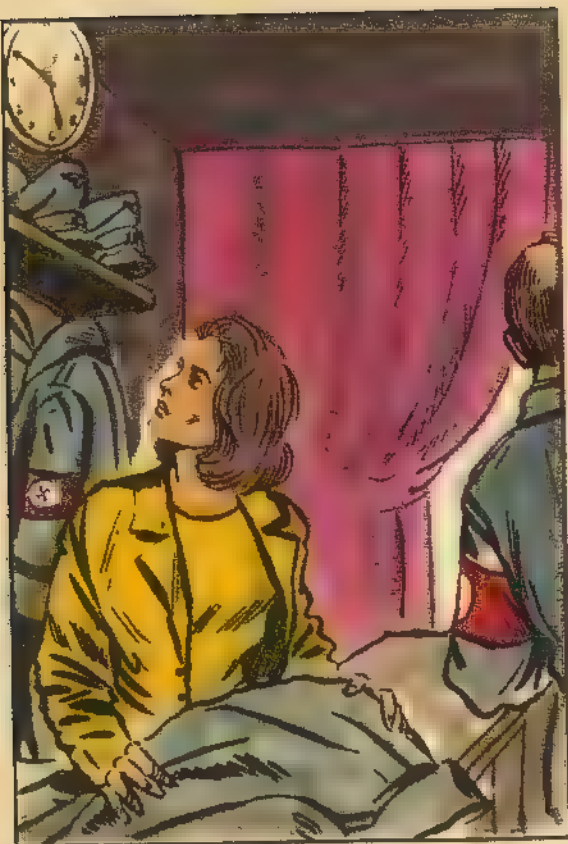
ZASTĄPIZ MNIE.
MUSZĘ POMÓC
W MAGAZYNIE.



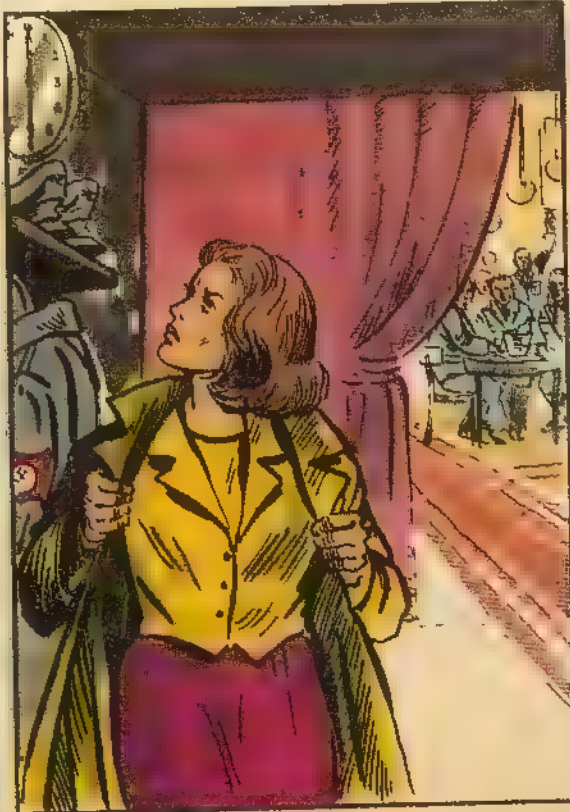
WSZYSTKO
W PORZĄDKU.

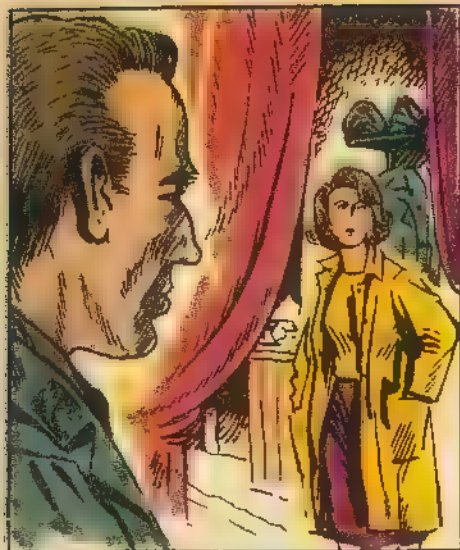
NIE BARDZO,
MNÓSTWO
NIEMCÓW NA
MIEŚCIE





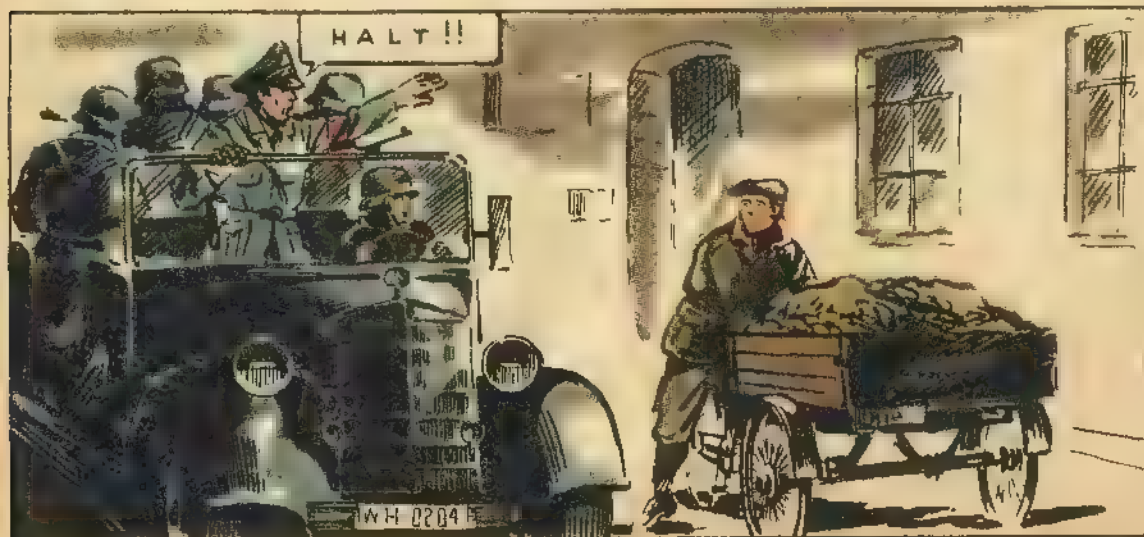
"ANTEK", 15m ZA PIERWSZĄ TRÓJKĄ,
ZA "ANTKIEM" JA,
POZOSTALI PARAMI
ZA MNĄ.





„STASIEK” COFNĲ SIĘ,
I ZATRZYMAJ
ANTKA!

ZOSTANĘ Z TOBĄ, MAM
SZMAJSERA, NIECH
„ZIELONY” GO ZATRZY-
MA.



HALT!!

WH 0204



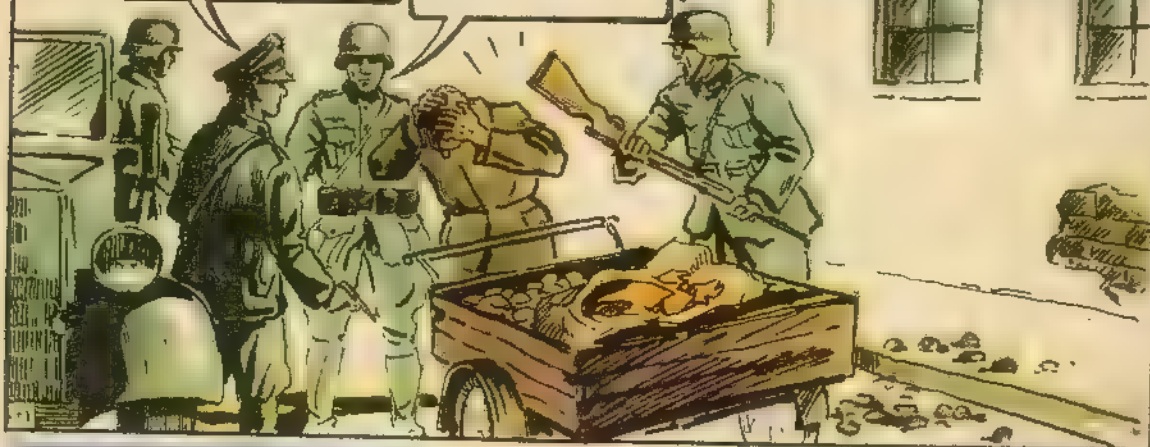
MA PECHA!

ALE NAM BIEDAK
POMÓŻE.

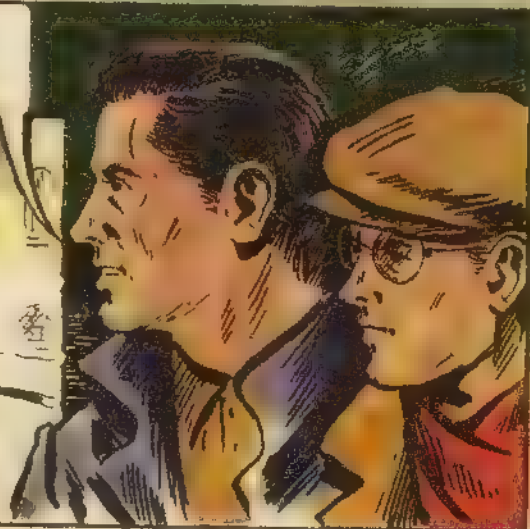


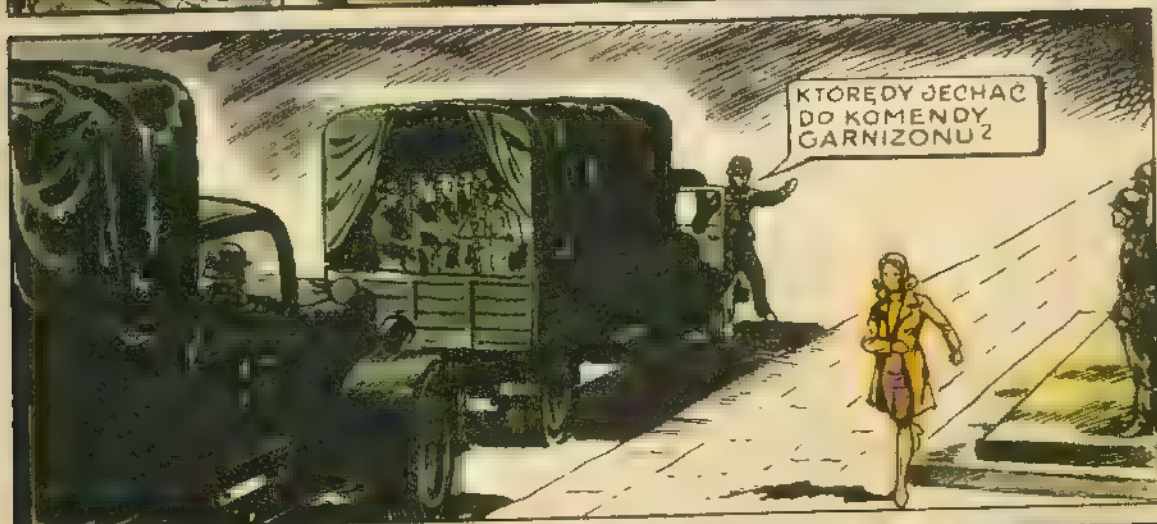
POCZEKAJ, HANS,
NIECH NAM SAM
ZAŁADUJE!

WEŹMIEMY GO!
JUŻ I TAK KONIEC
PATROLU.



MUSIMY SIĘ
POSPIESZYĆ.
JUŻ PÓŹNO.







W RAZIE SZUMU TY-LEWEGO
JA-PRAWEGO WARTOWNIKA!

A JAK SIĘ POMYŁĘ,
I POCIĄGNĘ OBU,
TO CO, PÓJDE,
POD SĄD?

BEZ WYGŁU
PÓW, BO JESZ-
CZE „ANTKA”
USZKODZI-
CIE!

DOKĄD TAK PĘ-
DZISZ PANIENKO?

ALEZ PAN MNIE
PRZESTRASZYŁ,
MAJORZE!

ODPOW. ADAC
NA PYTANIA!

TYŚ MI NIE WYJA-
ŚNIEŁA DLACZEGO
OPUŚCIŁAS PRACĘ,

BO... BO.
CZY TO
PRZESŁUCHANIE?

PRZYWIOŻEŁEM TE
WYKAZY CZY BĘDE
POTRZEBNY?

PRZECIEŻ
MNIE
WYSEŁANO.

KTO?
PROSZĘ WEJŚĆ
WRÓCIMY DO
KLUBU!
SPRAWDZIMY

WSIADAĆ!

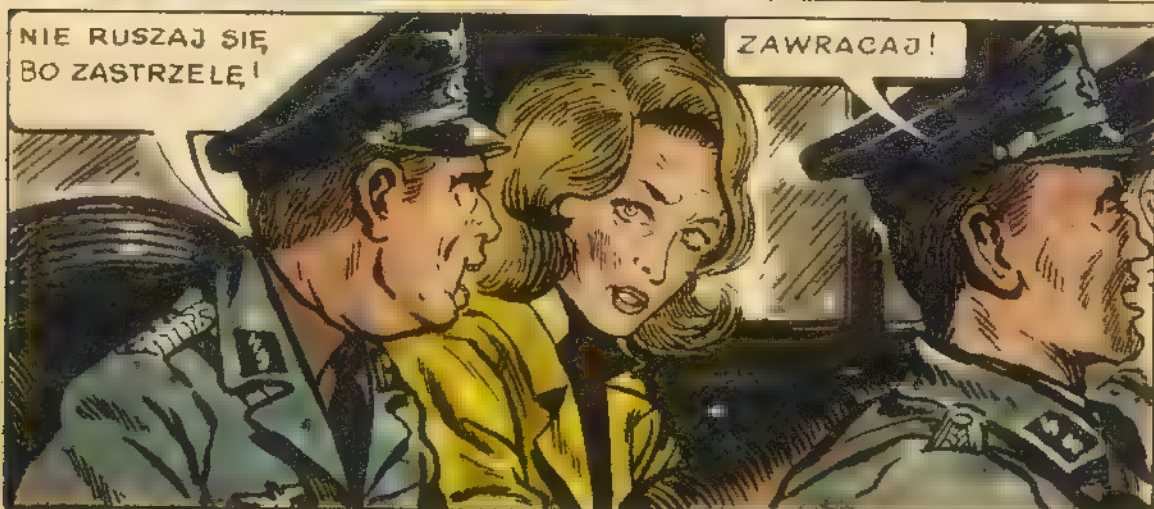
STÓJ, CZEGO
TAM SZUKASZ ?!



UWAGA, BANDYCI!







ZARAZ BĘDZIEMY
W DOMU SPÓJRZ
JAK ICH WYMIOTĘ

JESZCZE SKOK
DO ALEJ
CHOWAMY GNATY
W TRAMWAJ

ANTEK CHYBA
ZWARIOWAŁ
CZEMU NIE IDZIE
ZA NAMI?

WSZYSTKIE WOZY
NA
NOWOGRODZKA!!



CZEGO SIĘ GUZDRZESZ!
OTWIERAJ BRAMĘ, SZE-
RZEJ!

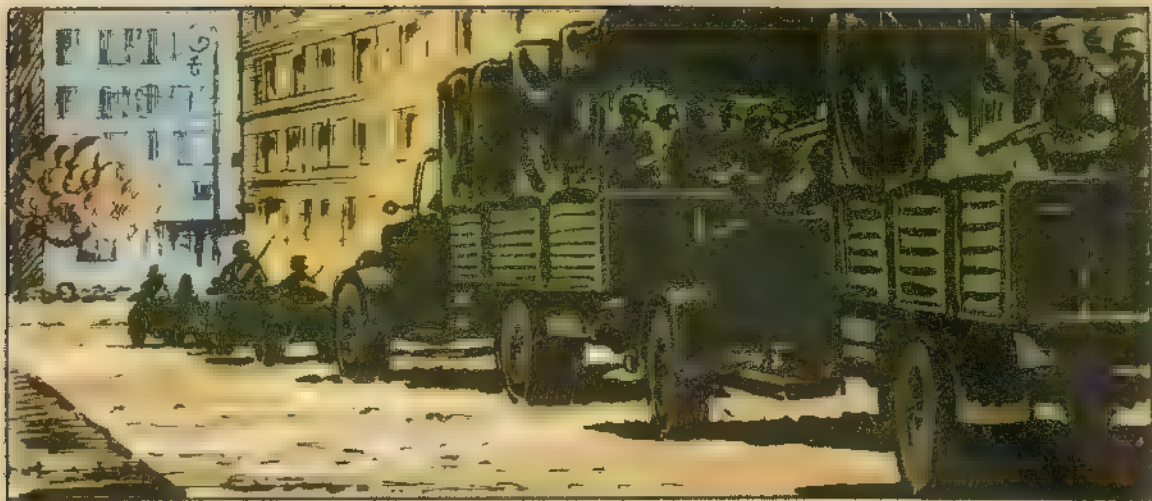
GDZIE, ANTEK?

URWAŁ SIĘ, W
BRACKĄ.

BLIŻEJ TAM-
TĘDY NA POWI-
ŚLE..

WIADOMO, DO
MARYSI!







SLYSZAŁEŚ STRZAŁY?
GDZIEŚ OD BRACKIEJ

MAŁO TO STRZELA
JĄ W WARSZAWIE
POPATRZ
BYŁA DRAKA I PO
DRACE... TAKIE
TO NASZE MIASTO.



16 ZABITYCH I 32
RANNYCH.

TO STRASZNE
NAJLEPSI LUDZIE
ZAPŁACA ZATO!



WYSYŁAŁEŚ JĄ GDZIES?

SCHWYTALISMY
BANDYTE!
JEST CIEZKO
RANNY.

MUSI ŻYĆ!
NATYCHMIAST NA
SZUCHA!



CZY JEST
„ANTEK”?

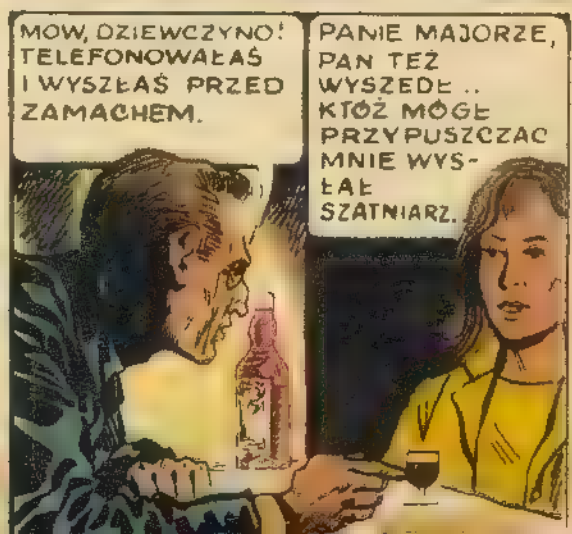
BYŁA STRZELANINA,
ALE W ŚRÓDMIEŚCIU,
U NAS BYŁO CICHU.



JEŚLI „ANTKA” NIE
MA WDOMU, TO NIE
KŁAWO! STARA
GRZELAKOWA BY
NIE
PRZETRZYMAŁA.

CI NASI STARZY SA
NAJBIEDNIEJSI.
NAWET CZASEM NIE ŻAŁ
JĘ, ŻE JESTEM SAM JAK
PALEC.







BERLIN PYTAŁ
CO Z TĄ SPRAWĄ?
PROSZĄ O MELDU-
NEK.

DOBRCZE,
NA RAZIE WY-
PROWADZ JĄ!





BARDZO ICH
TĘKLI?

TRZEBA POCZekać.
NIE WOLNO ODBIERAĆ
IM SZANS.
MOŻE ICH BĘDĄ
PRZEWOZIĆ...

NA RAZIE NIE,
ALE TO PIERWSZY
DZIEŃ.



SAMI W TO NIE
WIERZycIE. BĘDĄ
ICH TORTUROWAĆ
I TAK CZY INACZej
ROZWAŁĄ...

NIE MASZ RACJI.
PÓKI ŻYJĄ MAJĄ
SZANSĘ...
NA TAMTO ZAWSZE
JEST CZAS!



NIE WIERZĘ JEJ
ANI SŁOWA.
ŁŻE!
A TAMTEN
MILCZY.

NO CÓŻ,
BERLIN ŻĄDA
WYNIKÓW...

16 ZABITYCH I 32
RANNYCH WIĘC
MUSZĄ BYĆ
SPRAWCY...
TĘ DWÓJKĘ DZIŚ
BYM ROZWALIŁ,
I JESZCZE STU
Z LISTY !!



OTOŻ NIE, KLAUS! NIE TYLKO
NIE WEZMIĘ SIĘ PAN
ZA NIĄ, ALE NAWET JUTRO
JĄ WYPUŚCIMI...



TEGO BYM SIĘ SPO-
DZIEWAŁ POTYM ID-
IOCIE, TO JEST
CHCIAŁEM POWIE-
DZIEĆ,
NIEODŻAŁOWANYM
KOLEDZE FUCHSIE...
ALE JA NIE CHCE
DALSZYCH
ZAMACHÓW.



CZASEM GINĄ W NICH
MADRZEJSI I POTRZE-
BNIJSI OD FUCHSA.
NIE PO TO TU JESTEŚ-
MY, ŻEBY BITWY STA-
CZAĆ, ALE ŻEBY DO
NICH NIE DOPUSZ-
CZAĆ!



CHODZIŁO MI
O WYNIKI DLA
CENTRALI. ALE
SKORO TAK...
JESZCZE DZIŚ
WEZMĘ SIĘ ZA
DZIEWCZYNĘ.

Z BRAKU DOWODÓW

ROZUMIEM PANIE
DOKTORZE...
JA JĄ OSO-
BIŚCIE
PRZEPRO-
SZĘ! I SAM
POJDĘ JEJ
TROPEM...



KONIEC ODCINKA PIERWSZEGO.

Z KRONIKI „CZWARTAKÓW”...

23 X 1943 — grupa bojowa z pierwszego plutonu „Czwartaków” w sile ośmiu ludzi pod dowództwem „Konrada” — Lecha Kobylińskiego, wykonała zamach bombowy na niemiecki lokal rozrywkowy Nur für SS und Polizei in Uniformen (dawniej „Bar Podlaski”) przy ulicy Nowogrodzkiej 15 w Warszawie. W wyniku zamachu zabitych zostało 16 gestapowców, a 32 rannych. Ze strony „Czwartaków” jeden lekko ranny.

X 1943 — pluton „Czwartaków” dokonał dwóch rozbrojeń granatowych policjantów, zdobywając dwa pistolety z amunicją. „Czwartacy” strat nie ponieśli.

1—31 X 1943 — „Czwartacy” przeprowadzili pięć akcji kolportażowych i czterokrotnie wykonywali napisy haseł PPR.

XI 1943 — grupa bojowa z pierwszego plutonu „Czwartaków” w sile czterech ludzi pod dowództwem „Konrada” — Lecha Kobylińskiego, wysadziła pociąg pod Załesiem na linii kolejowej Warszawa-Radom. Przerwa w ruchu kolejowym trwała 8 godzin. „Czwartacy” po wykonaniu zadania wycofali się bez strat.

XI 1943 — grupa bojowa z pierwszego plutonu „Czwartaków” w sile czterech ludzi pod dowództwem „Góra” — Jerzego Sawickiego, wysadziła pociąg na linii Warszawa-Mińsk Mazowiecki. Przerwa w ruchu trwała 16 godzin. Oddział strat nie poniósł.

1—30 XI 1943 — dokonano rozbrojenia czterech granatowych policjantów i żandarmerii. W wyniku tych akcji zdobyto cztery pistolety z amunicją „Czwartacy” żadnych strat nie ponieśli.

1—30 XI 1943 — „Czwartacy” przeprowadzili sześć akcji kolportażowych i wykonali pięć akcji malowania haseł i napisów na murach Warszawy.

15 XII 1943 — grupa bojowa pierwszego plutonu „Czwartaków” pod dowództwem „Władka” — Władysława Drzewieckiego, wykoleiła pociąg towarowy pod stacją Piaseczno na linii Warszawa-Radom. Oddział strat nie poniósł.

17 XII 1943 — zaatakowana została wartownia w fabryce na Bielanach popularnie nazywana „Błaszanką”. W wyniku przeprowadzonej akcji zdobyto kilka jednostek broni i amunicję. Ponadto, na skutek skarg zgłaszanych przez robotników, wymierzono karę chłosty obecnym Werkschutzom. Po wykonaniu zadania grupa wycofała się bez strat. W akcji wzięło udział ośmiu „Czwartaków” pod dowództwem „Konrada” — Lecha Kobylińskiego.

22 XII 1943 — w ramach działalności propagandowej grupa „Czwartaków” z pierwszego i drugiego plutonu w sile pięciu ludzi pod dowództwem „Antka” — Antoniego Szulca, usiłowała przeprowadzić masówkę w zakładzie pracy przy zbiegu ulic Madalińskiego i alei Niepodległości. Na skutek interwencji żandarmerii i Wehrmachtu „propagandówka” nie została wykonana. W trakcie walki zginęli otoczeni na ulicy Boboli 6 — Antoni Szulc i „Rysiek” — Ryszard Lenkiewicz.

1—31 XII 1943 — rozbrojono pięciu policjantów i żandarmerii, zdobywając sześć pistoletów z amunicją. „Czwartacy” strat nie ponieśli.

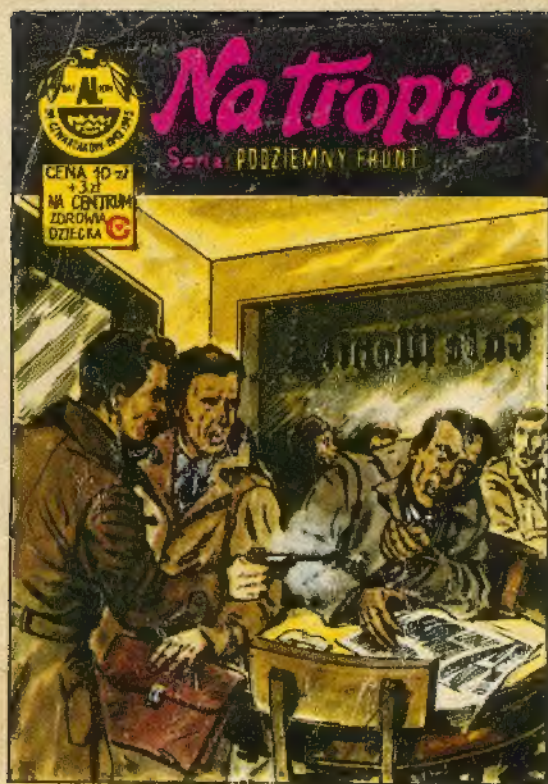
1—31 XII 1943 — wykonano sześć akcji malowania haseł na murach w poszczególnych dzielnicach Warszawy.

I 1944 — grupa bojowa z trzeciego plutonu „Czwartaków” w sile pięciu ludzi pod dowództwem „Żarłoka” — Ryszarda Suskiego, wykonała akcję na „Kinoteatr Miejski” (największe kino ówczesnej Warszawy) podczas noworocznego popołudniowego seansu. W czasie akcji rozbrojono dwóch policjantów i wygłoszono przemówienie propagandowe. Strat wśród „Czwartaków” nie było.

I 1944 — na ulicy Kruczej w Warszawie w trakcie przemarszu grupa „Czwartaków” z trzeciego plutonu została zaatakowana przez duży patrol żandarmerii. W wyniku starcia został śmiertelnie ranny jeden z „Czwartaków”, „Zyzio” — Mieczysław Grabowski. Po stronie hitlerowskiej jeden żandarm został zabity i jeden ranny.

1—31 I 1944 — „Czwartacy” dokonali pięciu akcji rozbrojeniowych. Zdobyto sześć jednostek broni wraz z amunicją, nie ponosząc przy tym żadnych strat.

1—31 I 1944 — dokonano około ośmiu akcji malowania haseł na murach w różnych dzielnicach Warszawy. Ponadto prowadzono intensywny kolportaż literatury i ulotek konspiracyjnych, przede wszystkim w kinach, teatrach, na dworcach i innych większych skupiskach ludzkich.



O DALSZYCH LOSACH
NASZYCH BOHATERÓW

MARYSI
STEFANA
ZBYSZKA
i innych

DOWIECIE SIĘ
Z NASTĘPNEGO ZESZYTU

PT. „NA TROPIE”

